

Lucjan Miś

Konstruktywizm/konstrukcjonizm w socjologii, pracy socjalnej i terapii

[Artykuł zamieszczony w książce: Lucjan Miś (red.) 2008. Praca socjalna skoncentrowana na rozwiązaniach (Zeszyty Pracy Socjalnej, nr 14), Kraków: Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, str.27-47]

Pojęcia konstrukcjonizmu i konstruktywizmu

Idee i rozwiązania konstruktywizmu (konstrukcjonizmu) społecznego stają się coraz bardziej popularne w Polsce. Humaniści, przede wszystkim filozofowie, antropolodzy kulturowi, a nawet archeolodzy studiują prace Richarda Rorty'ego, Ernsta Gellnera, Barry'ego Barnes'a i Niklasa Luhmana i poszukują w nich konstruktywistycznych dyrektyw badawczych (Pałubicka, Kowalski, 2003). Podobne zainteresowanie wykazują literaturoznawcy, którzy oprócz teorii Niklasa Luhmana zainteresowali się koncepcjami Ernsta von Glasersfeld'a, Siegfrieda J. Schmidta oraz Stevena Totosa de Zepetneka (Kuźma, Skrendo, Madejski, 2006). Zdaniem Kuźmy (2006) działają w Polsce dwa ośrodki rozwijające myśl konstruktywistyczną w literaturze: we Wrocławiu (Instytut Komunikacji Społecznej Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, na czele z Michael'em Fleischerem i Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego) i Szczecinie (Instytuty Filologii i Filozofii Uniwersytetu Szczecińskiego). Píše on: „Teorie konstruktywistyczne spożytkowano w wielu artykułach dotyczących periodyzacji literacji, komunikacji, mitu, intymistyki, pojęcia granicy, literatury regionalnej (...). [Ponadto] dzisiaj coraz powszechniejsze myślenie konstruktywistyczne istnieje też w „stanie rozproszonym”, a często kryje się pod innymi nazwami” [kognitywizm, neopragmatyzm, kulturalizm, narratywizm – przypis mój – LM] (Kuźma, 2006, s.11-12). Poza literaturoznawcami, również językoznawcy z zaciekawieniem śledzą zwrot w badaniach językowych, na przykład powstanie i rozwój badań rekonstrukcyjnych prowadzonych przez Ralfa Bohnsacka i współpracowników oraz zaczynają prowadzić własne badania (Krzychała, 2004)

Oprócz przedstawicieli nauk społecznych i humanistyki, na osiągnięcia konstruktywizmu społecznego zwrócili uwagę specjaliści w zakresie matematyki i logiki. Piotrowska (2008, s.416) stwierdza: „dla społecznych konstruktywistów model (również matematyczny) ma charakter gnoseologiczny, a wskutek konstruowania różnorodnych modeli dochodzimy do

mniej lub więcej efektywnej (np. społecznie) oraz pewnej wiedzy”. Konstruktoryzm społeczny znajduje zastosowanie nawet w przypadku tak abstrakcyjnej i sformalizowanej dziedziny wiedzy, jaką jest matematyka, ponieważ „pogłębia się zarazem i zyskuje na znaczeniu pragmatyzacja matematyki jako nauki o praktycznym charakterze i zastosowaniu. W cywilizacji zachodnioeuropejskiej poznający rozum i wiedza matematyczna wykazuje się coraz większą możliwością pozyskania wymiernych i realnych korzyści. ‘Wiedzieć, jak’ (knowing how) łączy się z zastosowaniem praktycznym i promocją cywilizacyjnych technologii zaawansowanych w Europie. ‘Wiedzieć, że to’ (knowing that) ma natomiast swoje uzasadnienie koncepcyjno-teoretyczne w matematyce” (Piotrowska, 2008, s.372). Innymi słowy, obserwujemy świadectwa przejścia od modernizmu do konstruktoryzmu (konstrukcjonizm) w różnych pracach publikowanych w Polsce w wszystkich obszarach wiedzy naukowej w ostatnich latach. Przejście to dotyczy również wiedzy z zakresu stosowanej psychologii i socjologii, szczególnie zaś psychoterapii, terapii rodzinnej, socjologii klinicznej i pracy socjalnej.

W następnych podrozdziałach skoncentruję się szczególnie na konstruktorywistycznej (konstrukcjonistycznej) perspektywie w socjologii, pracy socjalnej i terapii rodzin. Omawiając terapię rodzinną i podejście skoncentrowane na rozwiązaniach (PSR) oraz socjologię problemów społecznych będę się posługiwał pojęciem „konstrukcjonizmu społecznego”. Na potrzeby tego artykułu nie będę podkreślał różnic między konstruktoryzmem a konstrukcjonizmem społecznym, chociaż są autorzy, którzy podkreślają odrębności między nimi. W skrócie, polegają one na tym, że konstruktoryzm zakłada ograniczenia naszego postrzegania świata, ze względu na właściwości biologiczne obserwatorów i różnorodność interpretacji zewnętrznego świata przez obserwatorów. Konstrukcjonizm zakłada, że rzeczywistość nie jest możliwa do poznania, obserwatorzy mogą jedynie porozumiewać się między sobą na temat własnych konstruktów, używając relacji międzyludzkich, języka i kultury. Anegdotycznie rzecz ujmując, różnice między zwolennikami różnych szkół poznania są następujące. Modernista (zwolennik tradycyjnej epistemologii) mówi: „Mówię o tym, co jest”, konstruktorywista: „Mówię o tym, co widzę”, konstrukcjonista: „Nie ma świata zewnętrznego, dopóki go nie nazwę” (Goldberg, Goldberg, 2006, s.3 28).

Różnice pomiędzy konstruktoryzmem a konstrukcjonizmem omówiła szczegółowo Rodwell (1998). Wychodzą one poza anegdotyczne i sloganowe przedstawienie odmienności. Dotyczą rozumienia wiedzy, stosunku do człowieka i interakcji międzyludzkich oraz badań naukowych (patrz tablica 1).

Tablica 1. Porównanie konstruktywizmu i konstrukcjonizmu w zakresie stosunku do wiedzy, jednostki ludzkiej, interakcji międzyludzkich i badań.

Konstruktywizm	Konstrukcjonizm
<i>Natura wiedzy</i>	
Schematy poznawcze	Negocjacje językowe (konwersacja)
Interpretacja podmiotowego doświadczenia i działania	Wiedza wytworzona przez jednostki, które oceniają i korygują swoje osądy
Wynajdowanie nowych ram i struktur interpretacyjnych	Uzgodnienie znaczeń
Ewolucja w kierunku pełniejszych interpretacji	Wynik procesu wytwarzania roszczeń, etykietowania i innych procesów definiowania
<i>Człowiek</i>	
Organizm proaktywny, wolicjonalny, zorientowany na cele	Osobowość i tożsamość są konstruowane społecznie i posiadają potencjał do zmiany od sytuacji do sytuacji
<i>Interakcja między ludźmi</i>	
Strukturalne sprzęgnięcie – wzajemne dopasowanie struktur i zachowań samoorganizujących się systemów	Sprzęgnięcie językowe – negocjowanie znaczeń w obszarze poznawczych, społecznych i moralnych struktur
<i>Składniki badań konstruktywistycznych</i>	
Schematy analityczne	Analiza dyskursu
Prowadzenie intencjonalnego wywiadu	Opowieści
Posługiwanie się paradoksem	Problemy rozumiane w obrębie społecznego kontekstu lub sieci relacji międzyludzkich
Gromadzenie danych eksperymentalnych	Pytania cyrkularne i nowo powstające procesy
Restrukturyzacja znaczenia kognitywnego	Rekonstrukcje narracji

Ramy pojęciowe	Przestrzeń otwarta do rozmowy
Słuchanie różnorodnych głosów	

Źródło: Mary K. Rodwell (1998). *Social Work Constructivist Research*, s.19.

Podobieństw pomiędzy dwoma paradygmatami jest bardzo dużo. Dotyczą one założeń co do ludzkiej podmiotowości, psychospołecznego tworzenia rzeczywistości, relacji międzyludzkich i między jednostkami a otoczeniem społecznym, refleksyjności i tworzenia znaczenia, wielości światów i prawd. Odrzucają model obiektywnej rzeczywistości i możliwości poznania za pomocą postrzegania zmysłowego. Obydwa modele różnią się w zakresie ważności języka, narracji, społeczno-kulturowego tworzenia sensu (najistotniejsze dla konstrukcjonistów) oraz schematów poznawczych oraz interakcji pomiędzy jednostkami a środowiskiem społecznym (podstawowe dla konstruktywistów). Rodwell (1998, s.20) podsumowuje te różnice i podobieństwa: „Nawet pomimo różnicy, zwolennicy obydwu modeli wierzą w różnorodność możliwych znaczeń oraz alternatywnych interpretacji, które pozwalają na ich relatywność (względność), co najmniej kontekstualną, jeśli nie realną”.

Dla pełnego obrazu sytuacji należy dodać, że są autorzy, którzy używają określeń „konstruktywizm” i „konstrukcjonizm” jako równoważnych. Na przykład Neimeyer i Levitt (s. 2651) w haśle „Constructivism/Constructionism: Methodology” stosują te nazwy jako tożsame definiując, że „metoda badawcza może zostać zaliczona do konstruktywizmu lub konstrukcjonizmu społecznego w zakresie, w jakim: a/ metoda ta wyjaśnia „lokalne” w przeciwieństwie do „powszechnych” znaczeń i praktyk, b/ skupia się raczej na „tymczasowych” niż „podstawowych” wzorach konstruowania znaczenia, c/ uznaje wiedzę jako produkt procesów nadawania znaczenia przez jednostki i społeczeństwo, d/ jest bardziej skoncentrowana na wykonalności lub pragmatycznej użyteczności niż na trafności per se”. W podobny, równoprawny sposób posługuje się nazwami konstruktywizmu i konstrukcjonizmu Tryjarska (2006).

W wielu innych pracach, przetłumaczonych na język polski, używa się terminu „konstrukcjonizm społeczny”. Praca Coreya (2005) zawiera podrozdział „Terapia rodzinna i konstrukcjonizm społeczny”(s.559-581). W książce de Jonga i Berg (2007), w rozdziale 14 „Implikacje teoretyczne” stosuje się określenie „konstrukcjonizm społeczny”, czynią tak również Milner i O’Byrne (2007, s.206) deklarując: „Akceptujemy teorię konstrukcjonizmu społecznego i stosujemy ją w rozmowach o tym, jak będzie wyglądać rozwiązanie, wykorzystując dla zilustrowania nowej historii we wszystkich jej aspektach „obrazową

mowę”, która pomaga w kreowaniu tej historii i „urzeczywistnianiu” jej, znacznie zwiększając możliwość, że wydarzy się naprawdę”.

W niniejszym tekście chciałbym przedstawić dwa podstawowe zagadnienia. Po pierwsze, interesuje mnie konstruowanie pracy socjalnej skoncentrowanej na rozwiązaniach w Polsce, co bezpośrednio wiąże się z funkcjonowaniem teorii i praktyki terapii skoncentrowanej na rozwiązaniach (TSR) oraz podejścia skoncentrowanego na rozwiązaniach (PSR). Po drugie, chciałbym umieścić terapie i badania konstrukcjonistyczne w kontekście przemian współczesnego społeczeństwa, szczególnie zaś problemów i trudności, z jakimi borykają się jednostki, zbiorowości, grupy, kategorie i społeczności lokalne. Nie jest moim celem prezentacja prac głównych reprezentantów konstrukcjonizmu/konstruktywizmu, tak jak zrobiła to Piotrowska (2008) w stosunku do Paula Ernesta i Ernsta von Galsersfelda czy autorzy innych polskich książek na ten temat (przykładowo Pałubicka i Kowalski, 2003 czy Kuźma, Skrendo i Madejski, 2006). Nie interesuje mnie prezentacja, omówienie, komentowanie czy krytyka stanowisk konstruktywistów i konstrukcjonistów oraz ich wewnętrzne podziały (na zwolenników radykalnej lub umiarkowanej wersji konstruktywizmu/konstrukcjonizmu). Przyjmuję, że istnieje różnica pomiędzy teoretykami konstruktywizmu i konstrukcjonizmu i że wobec różnych empirycznych przykładów zajmują oni odrębne stanowiska. Z pragmatycznego punktu widzenia pomijam te różnice w niniejszym opracowaniu. W swojej charakterystyce przyswajania i dopasowania zasad terapii skoncentrowanej na rozwiązaniach do instytucjonalno-organizacyjnych warunków pracy specjalistów stosujących TSR/PSR pomijam odmienności i osobliwości myślenia konstruktywistów i konstrukcjonistów i roboczo traktuję je jako w miarę jednolity nurt filozoficzno-socjologiczny.

Terapia skoncentrowana na rozwiązaniach a praca socjalna

Terapia skoncentrowana na rozwiązaniach (TSR) zaliczana jest do terapii konstrukcjonistycznych/konstruktywistycznych. Filozoficzne założenia TSR znajdujemy w historii pośród takich autorów, jak włoski historyk i retor Giambattista Vico czy niemiecki filozof Immanuel Kant. Bardziej współcześnie założenia filozofii konstrukcjonistycznej rozwijali niemiecki filozof Hans Vaihinger oraz polski myśliciel Alfred Korzybski. Pierwszy z nich stworzył filozofię „Jak Gdyby” zakładającą, że ludzie na swój użytek budują „pożyteczne fikcje” pozwalające im przetrwać w niezrozumiałym świecie i radzić sobie z niepewnością egzystencji. Drugi zbudował system analizy semantycznej oraz dokonał

znanego rozróżnienia, że „mapa nie jest terytorium” (Neimeyer, Levitt, 2001). Do tej dystynkcji pomiędzy językową reprezentacją tworzoną przez człowieka a rzeczywistością nawiązywał często Gregory Bateson, twórca komunikacyjnej teorii chorób psychicznych (Goldenberg, Goldenberg 2006). Według konstrukcjonistów, człowiek jest zamkniętym systemem poznawczym, nie jest on w stanie poznać rzeczywistości, może jedynie ją *konstruować*.

Idee konstrukcjonizmu (konstruktywizmu) powstały na bazie badań przeprowadzonych przez chilijskich biologów Humberto Maturanę i Francisco Varełę. Stoją one w sprzeczności z tradycyjnym, racjonalistycznym i empirycystycznym podejściem.

Ponadto konstruktywiści/konstrukcjonisci rozwinęli następujące założenia:

- konstruowanie modeli rzeczywistości związane jest z biologicznym przetrwaniem, a podstawowe jest kryterium użyteczności (praktyczności),
- naukowe poznanie jest złudzeniem, twierdzenia naukowe stanowią część niepowtarzalnej wypowiedzi obserwatora posługującego się stworzonymi przez siebie kategoriami i pojęciami,
- język odgrywa pierwotną i centralną rolę w organizacji doświadczenia (Neimeyer, Levitt, 2001).

Adaptacja tych założeń do pracy z pacjentami dokonała się za pośrednictwem pracowników socjalnych. Przede wszystkim należy tu wymienić takie nazwiska jak Steve de Shazer, Insoo Kim Berg, Peter de Jong, Michelle Weinger-Davis, Matthew Selekman, Michael White i David Epston. Wszyscy byli lub są pracownikami socjalnymi pracującymi z różnymi rodzajami klientów (indywidualnymi, grupami, środowiskiem), ze szczególnym upodobaniem do pracy z rodzinami i terapii rodzinnej. Herbert i Irene Goldenberg (2007) scharakteryzowali TSR z jednostkami jako podejście:

- krótkoterminowe, pragmatyczne, depatologizujące (odrzucające koncepcję patologii i zaburzeń psychicznych),
- w którym rozwiązania są podobne, a problemy – nie (proces rozwiązań jest podobny w wielu sytuacjach, a problemy – nie),
- preferujące małe zmiany,
- uznające, że cele powinny być łatwe do osiągnięcia,
- stosujące często pośrednie sugestie oraz oczekiwanie obserwowalnej zmiany (zmiany możliwej do zaobserwowania przez klienta),
- zastępujące wybory typu „albo-albo” (ograniczenie zachowania do dwóch skrajnych form) wyborami „zarówno-tak” (przyzwolenie na różnorodność zachowań),

- bazujące na trzech szczególnych typach pytania klienta (pytania o cud, wyjątek i skalę),
- stawiające jasno określone cele i opracowanie rozwiązań opartych na wyjątkach,
- posługujące się informacją zwrotną pod koniec sesji,
- doceniające ogólne zadanie-formuły (w rodzaju „zrób coś innego”),
- klasyfikujące klientów na trzy kategorie: gości, narzekaczy i usługobiorców.

Stosowanie terapii skoncentrowanej na rozwiązaniach w pracy z rodzinami uwzględnia ponadto takie dyrektywy, jak:

- rozwijanie dialogu nastawionego na rozwiązania, a pomijanie poprawnego, zsocjalizowanego sposobu życia,
- prowadzenie rozmowy z wielkim szacunkiem dla pacjenta i koncentrowanie się na możliwościach,
- pogłębianie pozytywnych, korzystnych z punktu widzenia klienta działań (np. „łapanie partnera (męża, żony, partnera) na zrobieniu czegoś prawidłowo zamiast krytykować i karać za nieodpowiednie zachowania).

Bardzo podobny opis modelu praktyki terapeutycznej zorientowanej na rozwiązania dają Corcoran (2001), Corey (2005), Milner i O’Byrne (2007) i Szczepkowski (2007). Miller i Strong (2008) podkreślają spożytkowanie filozofii Ludwika Wittgensteina przez terapeutów skoncentrowanych na rozwiązaniach. Korzystają oni z rozróżnienia, dokonanego przez tego myśliciela, pomiędzy grami językowymi o problemach i rozwiązaniach. Istnieją dwa typy rozmów pomiędzy ludźmi (w szczególnym przypadku między terapeutami a ich pacjentami). Pierwszy typ rozmowy skoncentrowany jest na problemie (problemach), drugi – na rozwiązaniach. Terapia skoncentrowana na rozwiązaniach dąży do zmiany gry językowej i przejścia od rozmowy o problemach do rozmowy o rozwiązaniach.

W Stanach Zjednoczonych terapia skoncentrowana na rozwiązaniach (TSR) była prowadzona przede wszystkim przez pracowników socjalnych, zatrudnionych w placówkach pomocy społecznej dla rodzin z klas niższych, finansowanych z pieniędzy publicznych lub w ramach praktyki prywatnej. W badaniach prowadzonych przez pracowników Centrum Terapii Krótkoterminowej (Brief Family Therapy Center) w Milwaukee, w stanie Wisconsin okazało się, że „spośród 275 klientów biorących udział w badaniu, 57% podawało się za Afroamerykanów, 5% za Latynosów, 3% za Indian, a 36% za białych. W chwili pierwszej wizyty w ośrodku BFTC 43% spośród tych klientów miało stałe zatrudnienie, a 57% go nie posiadało. (Większość spośród osób niezatrudnionych zostało skierowanych do BFTC przez publiczne instytucje pomocy społecznej, a ich terapia była opłacana z funduszy publicznych)” (de Jong, Berg, 2007, s.259). Innymi słowy, większość pacjentów korzystających z TSR było

uprawnionych do świadczeń pomocy społecznej, w młodym wieku, a główne skargi zgłaszane w czasie przyjęcia dotyczyły nadużywania alkoholu, uzależnienia od narkotyków, konfliktu z prawem czy zaburzeń psychicznych. (W Polsce obserwujemy podobną sytuację, albowiem TSR znalazła największe zastosowanie w terapii narkomanii, szczególnie ludzi młodych uzależnionych od środków chemicznych i alkoholu, patrz Szczepkowski, 2007).

W tym miejscu pojawia się pytanie „czy założenia pracy socjalnej są bliskie modelowi terapii skoncentrowanej na rozwiązania?”. W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie możemy porównać założenia pracy socjalnej i konstruktywizmu zestawione przez Rodwell (tablica 2).

Tablica 2. Porównanie założeń pracy socjalnej i konstruktywizmu pod kątem ideologii, celu, wiedzy i metod.

	Praca socjalna	Konstruktywizm
Ideologia	Pragmatyzm	Pragmatyzm/funkcjonalizm
	Samostanowienie klienta	Podmiotowość jednostki, autonomia
	Indywidualizm	Różnorodność punktów widzenia
	Współzależność	Kontekstualizm/współzależność
	Samo-aktualizacja	Potencjał ludzki
	Osobista/społeczna odpowiedzialność	Wytwarzanie norm w społeczeństwie
Cel	Uprawomocnienie (empowerment)	Zrozumienie, empowerment
	Wybór	Wybór na podstawie informacji
	Zmiana	Skuteczna zmiana
	Rozwiązywanie problemów	
Wiedza	Nomotetyczna	Ideograficzna
	Ideograficzna	
Metody	Odpowiedzialne, świadome użycie „ja” w relacjach z jednostkami i grupami	Kompetentne, refleksyjne zastosowanie środków spotkania międzyludzkiego
	Systematyczna obserwacja i ocena	Wytrwała obserwacja i analiza danych indukcyjnych
	Ustawiczna ewaluacja i profesjonalna ocena w celu określenia kierunku działania	Wyłaniające się, refleksyjne sprawdzanie w celu określenia kierunku działań

Źródło: Mary K. Rodwell (1998). *Social Work Constructivist Research*, s.5.

Porównanie głównych właściwości pracy socjalnej i konstrukcjonizmu wskazuje na istotne, nieprzypadkowe podobieństwo. W zakresie ideologii obydwu modeley kładą nacisk na pragmatyzm oraz współzależności jednostki i środowiska. W sferze celów różnica między nimi polega jedynie na pomijaniu problemów przez konstrukcjonistów i koncentrowanie się na rozwiązaniach. Konstrukcjonizm jest konsekwentnie ideograficzny i odrzuca – w przeciwieństwie do pracy socjalnej – dążenie do formułowania praw i ogólnych reguł. Różnice istnieją w zakresie metody, ponieważ zwolennicy konstrukcjonizmu bazują na danych indukcyjnych, ufają umiejętności myślenia refleksyjnego oraz koncentrują się na interakcji, zaś pracownicy socjalni posługują się urzędowymi środkami obserwacji, oceny i ewaluacji oraz angażują swoją osobowość w oddziaływania socjalne. Można zatem stwierdzić znaczną zgodność pomiędzy celami, metodami, wiedzą i ideologią pomiędzy tymi modelami i możliwość spożytkowania większości zalet podejścia konstrukcjonistycznego w pracy socjalnej. Z drugiej strony – założenia pracy socjalnej mogą stanowić źródło odniesienia dla konstruktywistycznie zorientowanych terapeutów.

Konstrukcjonizm w socjologii

W pierwszych akapitach pisałem o recepcji teorii Niklasa Luhmana przez konstruktywistycznie zorientowanych filozofów (Pałubicka, Kowalski 2003) i literaturoznawców (Kuźma, Skrendo, Madejski, 2006). Należy jednak stwierdzić, że przez autorów socjologicznych syntez teoretycznych twórczość Luhmana jest klasyfikowana do koncepcji funkcjonalnych i systemowych. Ziółkowski (2006, tom 1, s.365) zalicza prace Luhmana do neofunkcjonalizmu, ponieważ „stworzył on ogólną teorię systemów, traktując społeczeństwo współczesne jako coraz bardziej złożony i wewnętrznie zróżnicowany system, składający się z wielu podsystemów, którego podstawowym problemem jest zachowanie spójności”. Podobnie czyni Turner (2004, s.67) nazywając Luhmana systemowym funkcjonalistą, „albowiem miał skłonność do analizy procesów systemu pod kątem tego, jak spełniają jeden nadrzędny wymóg funkcjonalny: redukcję kompleksowości środowiska”.

Koncepcje konstruktywistyczne/konstrukcjonistyczne są traktowane przez Turnera (2004) jako fragment teorii postmodernistycznych. Turner omawia dorobek Lemerta, Gergena, Denzina i Kellnera oraz Luckmana w ramach postmodernizmu. Omawiając prace Charlesa Lemerta, Turner dostrzega zwrot ku retoryce i traktowanie „rzeczywistości empirycznej” jako dyskursywnego tekstu. Każdy obraz rzeczywistości jest właśnie tekstem, ze wszystkimi zniekształceniami podczas jego opracowania, a teksty naukowe są często mniej pomocne w

zrozumieniu rzeczywistości niż zwykle teksty, ponieważ stanowią kolejne piętro nadbudowy nad wypowiedziami o rzeczywistości. Język ma fundamentalne znaczenie dla poznania, ponieważ język jest pewny, zaś „świat fizyczny dostępny jest poznaniu człowieka tylko za pośrednictwem reprezentacji, kultury lub języka. Tak więc rzeczywistość zmienia się w zależności od sposobów reprezentacji” (Turner, s.698).

Analizując twórczość Kennetha J. Gergena, Turner koncentruje się na jego koncepcji jaźni. Jaźń jest dynamicznym zjawiskiem definiowania zachowań przez jednostkę. Istnieje ona dzięki „systemowi językowemu używanemu w przestrzeni fizycznej i społecznej, umiejscawiającemu jednostkę w danym momencie czasowym” (s.709). Inni postmoderniści, na przykład Denzin, Kellner czy Luckmann interesują się przede wszystkim udziałem mediów w konstruowaniu kultury współczesnej. W przypadku Denzina i Kellnera mamy do czynienia z czymś więcej niż czytanie i rozbiór tekstów. Proponują oni „krytyczne odczytywanie tekstów, którymi są prezentacje medialne, w celu ujawnienia leżących u ich podstaw ideologii, dyskursów i znaczeń, będących wytworami polityczno-ekonomicznymi. Celem tych krytycznych odczytywań jest ‘oddanie głosu milczącym, ponieważ prowadzi to do dekonstrukcji popularnych tekstów kulturowych, reprodukujących stereotypy na temat tych, którzy pozbawieni są władzy’. Obaj teoretycy dezawuuują każdą wielką narrację i podobnie jak bardziej radykalni postmoderniści nie zalecają ani jakiegось uniwersalnego środka, ani ostatecznej nadziei, ani wielkiego czy totalizującego dyskursu” (Turner s.710). Podsumowując, miejsce konstruktywistów w ramach współczesnych systemów klasyfikacyjnych teorii socjologicznych znajduje się w obszarze zdefiniowanym jako „postmodernizm”. Podobnie jak szkoła frankfurcka i feminizm, postmodernizm został zaliczony przez Turnera do szerszej grupy – teorii krytycznej. Jego zwolennicy skupiają się na konstruowaniu językowych reprezentacji rzeczywistości, dążeniu do uwzględnienia kategorii i grup społecznych stanowiących mniejszość w społeczeństwach lub wykluczonych z dominujących narracji i podążaniu za dyskursem prowadzonym przez podmioty zbiorowe.

Dla porządku dodam, że istnieją również inne ujęcia, prezentujące odmienną kategoryzację teorii konstrukcjonistycznych w socjologii. Wspomnę tutaj o książce Watersa z 1994 roku, który wyodrębnił konstrukcjonizm jako szczególną formę teoretyzowania w socjologii, przeciwstawną do strukturalizmu, utylitaryzmu i funkcjonalizmu. Zdaniem Watersa (1994, s. 6-7) konstrukcjonizm jest indywidualistycznym i subiektywistycznym sposobem teoretyzowania, dążącym do „zrozumienia jednostkowych i intersubiektywnych motywów oraz znaczeń i który traktuje ludzi jako kompetentne i porozumiewające się podmioty aktywnie tworzące lub konstruujące świat społeczny”.

Można stwierdzić, że obecnie konstrukcjonizm (konstruktywizm) nie jest powszechnie rozpoznawany i uznany jako ogólna teoria społeczeństwa na poziomie syntez. Inaczej jest w przypadku socjologii szczegółowych, gdzie prace konstrukcjonistyczne uznawane są za znaczący wkład w rozumienie takich zjawisk, jak emocje, dewiacje, rodzina czy problemy społeczne. Turner (2005) omawia koncepcje ukazujące emocje jako produkt społecznej interakcji. Dla radykalnych konstrukcjonistów wszystkie emocje są społecznie konstruowane, albowiem „członkowie społeczeństwa uczą się od innych słownika (określeń językowych), zachowań ekspresywnych, reakcji cielesnych i wspólnych znaczeń każdej emocji związanej z różnymi typami relacji społecznych” (Turner, s.2). Ich zdaniem, emocje wywołane interakcjami międzyludzkimi we współczesnym społeczeństwie mają charakter partykularny, a nie uniwersalny, wiążą się ze szczególną konfiguracją reakcji na niepowtarzalny układ relacji międzyludzkich i wzorców kulturowych. Po prostu przeżywane emocje istotnie różnią się w zależności od układu czynników kulturowych i typu społeczeństwa. Inni badacze są bardziej umiarkowani i przyznają, że emocje są uwarunkowane również biologicznie i ludzie odczuwają identyczne emocje, niezależnie od zmiennych socjokulturowych. Cechą wspólną perspektywy konstrukcjonistycznej w socjologii emocji jest nacisk położony na proces uczenia się nazywania emocji za pośrednictwem socjokulturowych norm, wartości i przekonań. Natomiast „perspektywa społecznego konstrukcjonizmu zaniedbuje to co ściśle wiąże pobudzenie, doświadczenie i wyrażanie emocji z ciałem” (Turner, s.3).

Socjologia emocji jest bardzo młodą subdyscypliną socjologii. W poprzednich dziesięcioleciach konstrukcjonści mieli znaczne zasługi w badaniu dewiacji, ruchów i problemów społecznych oraz jaźni (Miś, 2007). Analizując miejsce społecznego konstrukcjonizmu w historii socjologii począwszy od pojawienia się „Społecznego tworzenia rzeczywistości”, Harris (2008) zaproponował rozróżnienie jego dwóch typów, które określił jako „interpretatywny” (ISK) i „obiektywny” społeczny konstrukcjonizm (OSK).

ISK jest radykalną formą myślenia o społeczeństwie opartą na tradycji pragmatyzmu, symbolicznego interakcjonizmu, fenomenologii, etnometodologii czy narratywizmu. Zakłada, że rzeczy nie posiadają przyrodzonego, immanentnego znaczenia, znaczenia są bowiem tworzone i utrzymywane przez społeczne działania. Harris (2008, s.232) podsumowuje: „wszystkie obiekty - ‘obiekty’ takie jak krowy, krzesła, działania, jaźnie, problemy społeczne, dziesięciolecia i wszystko inne – nabierają znaczenia dla celów i perspektyw, jakie ludzie im nadają”. Dla zwolenników ISK rodzina czy problemy społeczne to fikcje, skrót myślowy, ponieważ nie istnieje taki zestaw więzi społecznych, który jest ze swojej natury „rodzinny” lub taki układ trudności i kłopotów zbiorowych, który jest z istoty problemem społecznym.

Dopiero interpretacje społeczne i działania twórców roszczeń produkują rzeczywistość problemu społecznego.

Obiektywny społeczny konstrukcjonizm (Objective social constructionism, OSK) różni od ISK pytanie, jakie badacze zadają: „dlaczego coś się wydarza w ten właśnie sposób” (dlaczego sprawy, rzeczy dzieją się tak, jak się dzieją” (OSK) wobec „jak sprawy są definiowane w taki właśnie sposób” (jak rzeczy są definiowane tak, jak są definiowane). Dla zwolenników OSK to co istnieje nie jest interpretacją, lecz stanem faktycznym, realnym stanem rzeczy. Nie interesuje ich znaczenie, jakie rzeczom nadają aktorzy i wewnętrzny proces poprzez który różne znaczenia są tworzone. Badacze OSK wypowiadają się o rzeczywistości w sposób bezpośredni i nie zawieszają swoich przekonań na temat istnienia lub nieistnienia świata.

Chociaż przedstawiciele ISK i OSK używają tych samych pojęć, określeń i twierdzeń i zdań, to czynią to w odmienny sposób i dla innych celów. Harris (2008) stwierdza, że różnice te najbardziej dostrzegalne są w zakresie przypadkowości, esencjalizmu, reifikacji i pracy. Słowo „praca” (work) jest bardzo chętnie i często używane przez konstrukcjonistów, którzy kładą nacisk na pracę jaką wykonują członkowie społeczeństwa w wytwarzaniu, podtrzymywaniu, zmienianiu i dopasowaniu wzajemnych interakcji w jakimś szczególnym obszarze. Można znaleźć książki poświęcone pracy biograficznej (biographical work), pracy ideologicznej (ideological work), pracy symbolicznej, pracy nad zaufaniem (trust work), pracy nad jaźnią (self work) czy opracowania problemów społecznych (social problems work). Na przykład „analizy pracy nad problemami społecznymi mogą dotyczyć tego jak pewne typy ludzi (na przykład „mężczyźni nie wyrażający emocji” czy „maltretowane kobiety”) są wytwarzane i upowszechniane oraz w jaki sposób te kategorie są używane w celu nadania sensu dwuznacznym sytuacjom w życiu codziennym” (Harris, 2008, s.242).

Podobne różnice można znaleźć pomiędzy zwolennikami OSK i ISK w stosunku do przypadkowości jako elementu życia społecznego. Obydwie grupy badaczy posługują się takimi pojęciami jak: „konstruowanie”, „podtrzymywanie” lub „produkowanie” (na przykład: relacji rodzinnych). Dla tych pierwszych „rodziny” (i inne obiekty) istnieją w sposób niepodważalny i posiadają oczywiste właściwości. Dla drugich – rodziny to różnorodne i przemijające, dynamiczne i podważalne znaczenie wytwarzane przez ich członków. Konstrukcjonisci zakładają, że świat ludzki znacznie lepiej charakteryzuje pojęcie przypadkowości (*contingency*) niż pewności, regularności czy nieuchronności.

Harris (2008) uważa, że różnice między OSK i ISK dotyczą kwestii esencjalizmu. Zwolennicy OSK skupiają się na pytaniu „dlaczego pewne zachowanie się pojawiło”, czego

nie akceptują badacze zorientowani interpretacyjnie (ISK). Są oni natomiast ukierunkowani na badanie „co ludzie twierdzą na temat powodów swojego zachowania” i w jaki sposób te twierdzenia są rozbudowane, uzasadniane i obalane. W skrócie: „Przedstawienie, a nie przyczynowość jest ważniejszą kwestią dla analiz ISK. (...) Nie stawia się pytań „Co powoduje alkoholizm?” czy „Co przyczynia się do dobrego rodzicielstwa?”, ale „Jak różni ludzie określają co oznacza „alkoholizm” lub „homoseksualność” i jak podejmują decyzję czy konkretne jednostki powinny być określone za pomocą tych terminów” (Harris, s.238).

Podążając za myśleniem zainicjowanym przez Bergera i Luckmanna w „Społecznym tworzeniu rzeczywistości” interpretacyjni konstrukcyjniści traktują świat jako różne sposoby definiowania realności, a nie zbiór lub konfigurację bytów posiadających jakiś pozaludzkie właściwości. Harris posługuje się przykładami „klasy społecznej” i „równości małżeńskiej”. Przedstawiciele OSK uważają, że istnieją obiekty, których znaczenie jest niezależne od ludzi, zaś ISK – że to ludzie definiują sytuacje i nadają znaczenie szczególnym konfiguracjom przypadkowych elementów rzeczywistości. Ci pierwsi twierdzą, że „klasy społeczne” należy traktować jak „rzeczy”, ci drudzy przeciwstawiają się temu stwierdzenie, ponieważ dla nich „klasy społeczne” to konstrukcja konfliktowej relacji między ludźmi dążącymi do zapewnienia sobie możliwie największej ilości zasobów.

Analityczna dystynkcja OSK i ISK zaproponowana przez Harrisa (2008) jest ciekawą próbą wyjaśnienia i uporządkowania stanowisk teoretycznych w socjologii. Wydaje się, że może pomóc w rozstrzygnięciu wątpliwości co do charakteru niektórych teorii socjologicznych (na przykład Nicklasa Luhmana, o czym była mowa na początku tego podrozdziału). Harris zdaje sobie jednak sprawę z wzajemnego przenikania się tych stanowisk oraz doceniania idei konstrukcyjnych przez pozytywistycznie i strukturalistycznie nastawionych badaczy. Tak jest szczególnie w zakresie socjologii problemów społecznych. Moim zdaniem tutaj konstrukcyjniści odniósł największy sukces. Loseke (2003) stwierdza, że perspektywa konstrukcyjna stała się najbardziej znacząca i wpływowa w teorii problemów społecznych w okresie ostatniego ćwierćwiecza XX wieku i na początku pierwszej dekady XXI wieku. To jest powodem przedstawienia bardziej dokładnie dorobku konstrukcyjnych w tym obszarze.

Konstrukcyjna socjologia problemów społecznych

Jako cezurę w historii socjologii problemów społecznych uważa się opublikowanie pracy Malcolma Spectora i Johna Kitsusego pod tytułem "Constructing Social Problems" w 1977 roku. Punktem wyjścia dla Spectora i Kitsuse było zagadnienie obiektywnych warunków życia i pytanie czy socjologowie powinni się nim zajmować. Stwierdzili, że współcześnie "nie ma odpowiedniej definicji problemów społecznych w socjologii oraz nie ma i nie było socjologii problemów społecznych" (Loseke, s.184). Zaatakowali wcześniejsze podejścia (obiektywistyczne) przy użyciu następujących argumentów:

- definicje bazujące na „warunkach życia” są wieloznaczne, „sentymentalne” i nie mogą być akceptowane z naukowego punktu widzenia,
- jeżeli problemy społeczne są definiowane jako obiektywne warunki życia, to brak jest uzasadnienia dla pojęcia „problemu społecznego”, ponieważ nic nowego nie wnosi, jeżeli dewiacja lub ubóstwo zostaje nazwane jako problem społeczny,
- ważne jest to, **jak ludzie definiują** problemy społeczne, bez względu na cechy świata obiektywnego; brak związku między przekonaniami co jest problemem społecznym a obiektywnymi miarami tych warunków życia,
- nie jest możliwe w ocenianiu warunków życia zachowanie kryteriów jedynie technicznych, wymagane są tu moralne, a nie naukowe kryteria; socjologowie nie są naukowcami wolnymi od wartościowania.

Spector i Kitsuse konkludowali, że podejścia badawcze bazujące na warunkach życia wywołują wiele problemów, zaś perspektywa społecznego konstrukcjonizmu jest uzasadnioną korektą w socjologicznej analizie problemów społecznych. Co więcej, stwierdzili, że należy całkowicie porzucić, zrezygnować z kategorii obiektywnych „warunków życia”.

Różnice pomiędzy podejściem obiektywistycznym a konstrukcjonistycznym przedstawia tablica 3 (poniżej).

Tablica 3. Różnice między perspektywą obiektywistyczną a konstruktywistyczną

Podejście obiektywistyczne	Podejście konstrukcjonistyczne
Warunki istnieją w realnym świecie i oskarżyciele kierują na nie uwagę publiczności	Warunki nie są problemem społecznym, dopóki nie zostaną nazwane (skonstruowane) jako takie

Jaki świat jest?	Jakie są przekonania o świecie?
Kategoryzacja warunków jako problemu, ponieważ narusza on teoretyczne przekonanie jaki świat powinien być	Jak ludzie dochodzą do pewnego systemu przekonań na temat jaki świat powinien być?
Tworzenie roszczeń jak powinien być zorganizowany świat	Jak oskarżyciele konstytuują swoje roszczenia co do cech lepszego świata?
Jakie są przyczyny problemów społecznych i co należy zrobić aby wyeliminować pewne warunki?	Dlaczego martwimy się o pewne sprawy a o inne nie? W jaki sposób udane konstrukcje zmieniają świata wokół nas?

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Loseke (2003)

Tablica 3 pokazuje różnice między dwoma perspektywami. Polegają one na przyjęciu pewnego modelu, pewnej normy „jak świat powinien być urządzony” przez przedstawicieli podejścia obiektywistycznego. Konstrukcjoniści odrzucają ten model na rzecz poszukiwania przekonań wśród różnych grup społecznych domagających się uznania lub odrzucenia, że pewna wizja świata jest „słuszna/właściwa/odpowiednia”, a inne nie. Ważne jest zwrócenie uwagi na badanie roli przez konstrukcjonistów, w jaki sposób udane konstrukcje rzeczywistości zmieniają świat. Innymi słowy, w jaki sposób tworzone są udane modele rzeczywistości.

Konstrukcjoniści społeczni uznający racje autorów „Constructing Social Problems” położyli nacisk na badanie procesu wytwarzania żądań (roszczeń, skarg) [w języku angielskim – „claims-making”]. Powstawanie i tworzenie roszczeń oznacza w terminach behawioralnych: "domaganie się usług, gromadzenie formularzy, wnoszenie skargi, pozywanie kogoś, zwoływanie konferencji prasowych, pisanie listów protestacyjnych, przyjmowanie rezolucji, publikowanie dokumentów typu ‘expose’, umieszczanie reklam w gazetach, wspieranie lub oponowanie pewnym praktykom rządowym lub polityce, mocowanie barierek lub bojkotowanie" (Loseke, 186).

Innymi słowy punktem uwagi socjologów konstrukcjonistycznych (Spectora, Kitsusego, Josepha Schneidera) stała się aktywność ludzi, którzy mówią lub robią coś, aby przekonać innych członków społeczeństwa o ich ocenie warunków życia jako problemowych, trudnych, wymagających zmiany. Warunki życia istnieją przypuszczalnie, w sposób domniemany. Zakłada się, że istnieją jakieś „warunki życia”, natomiast nie zwraca się uwagi na ich uniwersalną, ogólnospołeczną, powszechną ważność czy trafność.

Podstawowe zadanie socjologów to "wyjaśnienie powstania, istoty i utrzymywania się wytwarzania roszczeń i odpowiadających temu aktywności" (Loseke, 187). W latach 80. XX wieku praktycznie odrzucono perspektywę obiektywistyczną, a socjologia problemów społecznych została zdominowana przez perspektywę konstrukcjonistyczną. Kolejny krok w kierunku teoretycznego uprawomocnienia tej wersji socjologii problemów społecznych zrobili Gale Miller i James Holstein. W nawiązaniu do fenomenologii Husserla i Schutza, etnometodologii i socjologii Emile'a Durkheima wyeksponowali trzy podstawowe założenia:

- należy badać jak tworzy się i utrzymuje znaczenie nadawane obiektom przez ludzi,
- znaczenie ma charakter społeczny i jest społecznie konstruowane,
- społeczeństwo posiada zasoby dla nadawania znaczeń, ludzie mają możliwość czerpania z środków znaczeniowych obecnych w układach relacji międzyosobowych.

Od Durkheima zaczerpnięto pojęcie "reprezentacji zbiorowych". Według Millera i Holsteina kolektywne reprezentacje mogą stać się schematami interpretacji - obramowaniem, które czyni nasze życie sensownym. Loseke (s.190) stwierdza: "kolektywne reprezentacje są zasobami kulturowymi, są narzędziami, które "możliwi aktorzy" mogą użyć, ale ich praktyczne zastosowanie zależy od ludzkiej zdolności wytwarzania znaczenia" (Loseke, s.190).

Miller i Holstein rozwinęli pojęcie "opracowania" problemów społecznych (*social problems work*) czyli każdej celowej aktywności włączanej w rozpoznanie, identyfikację, interpretację i definicję warunków życia, które są nazywane „problemami społecznymi”. Opracowanie problemów społecznych to "procesów tworzenia zarówno kategorii problemów społecznych, jak i konkretnych przykładów, które przypisują uczestnictwo do określonej kategorii" (Miller, Holstein, 1989, s. 5).

Opracowanie („obrabianie”) problemu społecznego polega na zbadaniu wszystkich działań związanych z konstrukcją problemów społecznych. Chodzi przede wszystkim o:

1/ aktywność wytwórców roszczeń (oskarżycieli) - oni bowiem konstruują typizację warunków życia, ofiar i złoczyńców:

- tworzą kulturę, ponieważ kreują "kolektywne reprezentacje" (w języku socjologii Durkheimowskiej)
- według perspektywy etnometodologicznej „oskarżyciele” (wytwórcy roszczeń) są traktowani jako "możliwi (potencjalni) aktorzy", którzy używają swoich sposobów rozumienia, aby skonstruować nowe sposoby rozumienia,
- "dobrzy wytwórcy roszczeń wiedzą, które tematy kulturowe, idee i obrazy są nieodparte" (s.191),

- tworzenie roszczeń odzwierciedla pre-egzystujące idee (wiedza potoczna, tematy kulturowe, zasady uczuć kulturalnych) i pre-egzystujące społeczne struktury (klasę, rasę, płeć)

2/ aktywność praktycznych aktorów, którzy używają kolektywnych reprezentacji jako społecznych źródeł do kategoryzowania doświadczeń; praktyczni aktorzy decydują w każdym przypadku, że pewne warunki życia lub ludzie są przykładem specyficznego problemu (stanowi to reprodukcję kultury)

c/ aktywność reformatorów i organizacji; nie tylko przedstawiciele oficjalnej władzy i kreatorzy polityki społecznej, lecz również naukowcy, badacze, przedstawiciele organizacji pozarządowych i środków masowego przekazu biorą udział w procesie opracowania problemu społecznego.

Zdaniem konstrukcjonistów można mówić o swoistym „przemysle” problemów społecznych (social problems industry). Jest to taka część świata społecznego, który produkuje, zarządza i próbuje rozwiązać problemy społeczne. W jego skład wchodzi:

- rząd (w tym także lobbyści próbujący wpłynąć na decyzje rządu) - konstruuje, czasami tworzy problemy lub stwierdza, że jakiś problem nie istnieje (na przykład: tytoń nie szkodzi, nie istnieje „efekt cieplarniany” itp.),
- prawnicy – pewne akty prawne i działania prawne powodują, że coś jest legalne lub nielegalne,
- sponsorzy organizacyjni np. korporacje, stowarzyszenia notariuszy, adwokatów, sędziów, izby lekarskie, pielęgniarskie, księgowych, stowarzyszenia pracowników socjalnych itp.,
- nauczyciele i badacze problemów społecznych (naukowcy, wykładowcy akademicki),
- środki masowego przekazu, takie jak prasa, radio, telewizja, działające często w celu rozbawienia czytelników i widzów,
- ludzie dotknięci problemami (troubled persons industry) czyli „populacje docelowe” polityki społecznej: więźniowie, pacjenci szpitali psychiatrycznych, uczestnicy grup terapeutycznych i samopomocowych (alkoholicy, narkomani), bezrobotni, klienci pomocy społecznej itp.,
- ludzie zaangażowani w wytwarzanie dóbr związanych z problemami społecznymi (na przykład systemów alarmowych, testerów narkotyków, środków farmakologicznych, na przykład leków antydepresyjnych, przeciwlękowych lub ograniczających popęd) oraz ludzie zależni od programów rządowych skierowanych na przeciwdziałanie problemom społecznym (na przykład właściciele domów zależni od zasiłków, które

państwo wypłaca lokatorom, zakony i stowarzyszenia religijne zależne od funduszy publicznych wypłacanych na rzecz osób niepełnosprawnych, ciężko chorych, pozbawionych opieki rodzicielskiej itp.).

Powyższa lista różnych kategorii społecznych wchodzących w skład przemysłu problemów społecznych pokazuje, że w rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych problemy społeczne zostały włączone w obręb gospodarki rynkowej i stanowią jej ważną część. Istnienie problemów społecznych jest podstawą zysku wielu kategorii społecznych funkcjonujących w obszarze władzy i polityki społecznej oraz wielu firm i przedsiębiorstw przemysłowych działających bezpośrednio na rzecz ludzi dotkniętych trudnościami życia zbiorowego (na przykład część przemysłu farmaceutycznego, przemysłu produkującego zabezpieczenia techniczne, jak: kamery telewizji przemysłowej, alarmy, czujniki, blokady przeciwwłamaniowe czy budownictwa – domy pomocy, szpitale, zakłady resocjalizacyjne i karne itp.

Konstruowanie warunków, ludzi i rozwiązań

Loseke (2003) uznała, że w tworzeniu roszczeń najważniejsze są trzy elementy, które wchodzi w skład pewnego „pakietu”, pewnej - w miarę spójnej - konfiguracji elementów, dającej możliwość przekonania opinii publicznej co do słuszności wytwórców roszczeń. Są to działania konstruujące obraz warunków życia, ludzi i rozwiązań.

Konstruowanie warunków życia pewnej kategorii lub grupy społecznej jako trudnych, problemowych, wymagających zmiany społecznej opiera się pokazaniu istoty i podstaw problemu oraz ramy diagnostycznej. Odbiorcy roszczeń reagują pozytywnie na kierowany do nich przekaz, jeśli uzyskują informacje na temat tzw. „obiektywnych rozmiarów zjawiska” czyli liczby pokrzywdzonych osób i dotkliwości szkody. Wytwórcy roszczeń często posługują się opowieściami typowymi, pokazując jakiś typowy przykład i apelując do czytelników lub widzów o domyślenie się „reszty” czyli jak bardzo to zjawisko jest rozpowszechnione w społeczeństwie. Kiedy indziej stosuje się przedstawienie nie typowych, lecz skrajnych przypadków. Dramatyczne opisy lub obrazy sytuacji służą za podstawę uznania zjawiska za niepożądane i konieczność działania. Obramowanie diagnostyczne to pokazanie pewnych warunków w kontekście winy i odpowiedzialności. Diagnoza sytuacji służy do wskazania, że pewne jednostki (na przykład rodzice stosujący przemoc) lub społeczeństwo (instytucje, grupy społeczne lub uprzedzenia, relacje międzygrupowe) są odpowiedzialne za niekorzystną sytuację.

Konstruowanie ludzi to kolejny składnik pakietu. Wytwórcy roszczeń starają się zbudować pewien obraz ludzi włączonych w opracowanie problemu społecznego. Obraz ten zachęca do reakcji moralnych i działań normatywnych, bardzo często jest skonstruowany z myślą o wywołaniu moralnego oburzenia, a nawet „moralnej paniki”. W Stanach Zjednoczonych konstruowanie obrazu ludzi w środkach masowego przekazu zasadza się na stworzeniu obrazu ofiary zasługującej na współczucie i złoczyńcy zasługującego na potępienie. Te obrazy często mają silny wydźwięk emocjonalny i zachęcają do podjęcia kroków zaradczych lub wdrożenia pewnej strategii przeciwdziałającej problemowi. Ofiary są przedstawiane jako jednostki lub grupy społeczne znajdujące się w bardzo tragicznym położeniu, nieskazitelnie moralne, bliskie pod względem kulturowym i społecznym domniemanej większości społeczeństwa. W opozycji do nich znajdują się złoczyńcy. Są to również jednostki lub grupy i struktury społeczne, którym przypisuje się odpowiedzialność za zaistniałą sytuację. Przedstawia się ich często jako skrajnie zdemoralizowanych, niebezpiecznych lub pozostających poza społeczeństwem. Niekiedy w przedstawieniu problemu społecznego pojawia się postać „bohatera”. Na przykład Nelson-Rowe (2003) opisała problem edukacji w USA i konflikt pomiędzy szkołami anglocentrycznymi a wielokulturowymi. Podmiotami biorącymi udział w tym sporze byli studenci odmienni kulturowo (przede wszystkim studenci azjatyccy i kolorowi), władze szkół anglocentrycznych i edukatorzy wielokulturowi. W debacie publicznej studenci zostali „obsadzeni” w roli ofiar, władze szkół anglocentrycznych w roli złoczyńców, zaś zwolennicy edukacji wielokulturowej w roli bohaterów. Nelson-Rove (1995) nazwała ten układ ról jako „melodramatyczny ład moralny”. Formuła melodramatu jest bardzo często obecna w prezentacjach medialnych problemów społecznych. Są one często obrazowane jako opowieść z wyżej omówionymi postaciami (ofiara, złoczyńca i bohater) oraz puentą. Ludzie są prezentowani jako symbole dobra i zła, ich relacja jako walka pomiędzy siłami światła i ciemności, konieczne jest opowiedzenie się po którejś ze stron i dokonanie wyboru, moralne dylematy polegają na wyborach pomiędzy bezczynnością a działaniem oraz między niesprawiedliwością i sprawiedliwością.

Trzeci składnik typowego pakietu to wizje rozwiązań. Loseke (2003, s.98) stwierdza: "Ramy prognostyczne to roszczenia odpowiadające publiczności na pytania co powinno być zrobione. To obramowanie konstruuje ogólną linię działania (co powinno być zrobione) oraz odpowiedzialność za to działanie (kto powinien to zrobić). Te roszczenia są ważne, ponieważ uprawomocniają one pewne rozwiązania (a nie inne) i tworzą pewne wskaźniki sukcesu, a zarazem przypisują pewnym ludziom odpowiedzialność za zmianę warunków". W społeczeństwie istnieje pewna pula możliwych rozwiązań problemu, które ze sobą konkurują.

Loseke (2003) podaje przykład wojny z narkotykami („War on Drugs”). Możliwe rozwiązania tego problemu dotyczą medykalizacji zjawiska (ochrona zdrowia publicznego) lub jego kryminalizacji (izolowanie i karania osób-konsumentów narkotyków).

Możliwe rozwiązania problemu mogą pochodzić zarówno od dotkniętych trudnościami kategorii i społeczności, charyzmatycznych liderów ruchów społecznych, organizacji dobrowolnych i charytatywnych oraz przedstawicieli władz. Nawet w społeczeństwach, w których dominuje rezydualny model polityki społecznej, na przykład w USA, Wielkiej Brytanii czy Nowej Zelandii, władze państwowe podejmują działania w stronę opracowania i przedstawienia rozwiązań określonych problemów. Ministerstwa i podmioty realizujące politykę społeczną mogą realizować następujące kroki:

- wprowadzenie nowych praw (ustaw) lub likwidacja starych,
- wprowadzenie nowych podatków dla modelowania zachowań obywateli,
- ukazywanie korzyści z podatków dla zachęcenia obywateli do pewnych zachowań,
- wdrożenie nowych (lub zakończenie starych) usług społecznych lub edukacyjnych,
- użycie zasobów społecznych do polepszenia warunków życia lub pomoc dla ofiar (rehabilitacja, terapia, leczenie medyczne itp.).

Polityka społeczna jest prowadzona przede wszystkim przez rząd. Ponadto w tworzeniu polityki społecznej biorą udział władze samorządowe, organizacje pozarządowe, a nawet prywatne przedsiębiorstwa (na przykład specjalne urlopy, dodatki finansowe, testy wykrywające narkotyki, alkohol itp.).

W praktycznym kreowaniu polityki społecznej znaczącą rolę odgrywa publiczny odbiór i wizerunek (obecnie często w skrócie określany jako PR czyli polityka „public relation”) kategorii i grup wysuwających roszczenia do określonych dóbr i usług. Loseke (2003) przedstawiła cztery typy możliwych sytuacji, wynikające z uwzględnienia dwóch kryteriów: typ wizerunku w opowieściach o problemach społecznych i siła polityczna prawdziwych kategorii społecznych:

- a/ pozytywny konstrukt (wizerunek), znaczna siła polityczna: jeśli ofiary (pozytywny wizerunek „dobrych ludzi”) zostają skojarzenie z kategoriami i grupami, które są politycznie silne, to przewidujemy, że polityka społeczna zaoferuje im korzyści (na przykład często tak się dzieje w stosunku do ludzi starych, weteranów wojennych),
- b/ negatywny wizerunek publiczny, niewielka siła polityczna - karanie „złoczyńców” (negatywny wizerunek), którzy są politycznie bezsilni np. narkomani etc.,

c/ pozytywny konstrukt, słabi politycznie - ofiary "dobre" (np. dzieci, robotnicy zagraniczni), lecz nie posiadające dostępu do władzy - politycy społeczni zaoferują im pomoc symboliczną, a nie faktyczną,

d/ negatywny wizerunek publiczny, znaczna siła polityczna: posiadają władzę i zasoby finansowe, lecz cieszą się złą opinią w oczach zwykłych ludzi (np. korporacje, wielki biznes) – działania polityczne będą miały charakter głównie symboliczny (na przykład niskie kary w sytuacji zatrucia środowiska, katastrofy w przedsiębiorstwie przemysłowym).

Konstrukcjonistyczne badanie problemów społecznych polega na analizie roszczeń wysuwanych przez różnorodne podmioty na arenie zajmowanej przez konkurujące ze sobą, a czasami walczące ze sobą podmioty zbiorowe. Czasami te grupy i kategorie społeczne instytucjonalizują swoje działania w formie „przemysłu problemów społecznych” czyli wyspecjalizowania się określonych podmiotów w rozpoznawaniu, diagnozowaniu, zarządzaniu i rozwiązywaniu trudności życia zbiorowego lub utrzymywaniu „status quo”, ze względu na korzyści odnoszone z istniejącego stanu rzeczy (na przykład lobbowanie za określonym systemem dopłat do leków, rolnictwa lub sportu). Sukces w przeprowadzeniu efektywnej zmiany społecznej polega na odpowiednim przygotowaniu „pakietu roszczeń”, w skład którego wchodzi obraz warunków, ludzi i rozwiązania. Konstrukty typowych lub drastycznych przykładów niesprawiedliwości lub deprivacji, „ofiar” i „złoczyńców” oraz form polityki społecznej są przedmiotem niekończącej się gry pomiędzy wytwórcami roszczeń, odbiorcami i twórcami przekazów medialnych dotyczących kłopotliwych i trudnych spraw współżycia zbiorowego ludzi.

Uwagi końcowe

Konstrukcjonizm jest względnie nową i poboczną perspektywą teoretyczną w naukach społecznych w Polsce. Zdobywa nowych zwolenników, przede wszystkim z zakresu języko- i literaturoznawstwa oraz socjologii, o czym wspominałem we wprowadzeniu. Stanowi też ramę teoretyczną dla działań praktycznych, szczególnie w zakresie psychoterapii, psychiatrii i pracy socjalnej. Specjaliści z wyżej wymienionych dziedzin rzadko mają ze sobą kontakt, nie wspominając o długotrwałej i systematycznej współpracy. Chciałbym zintegrować różne formy uprawiania konstrukcjonistycznej teorii i praktyki i dlatego w niniejszym artykule starałem się przedstawić podobieństwa i różnice pomiędzy konstruktywizmem a konstrukcjonizmem. Pojęcia te są często mylone. Ważne wydawało mi się również opisanie tego co przypomina i co różni praktykę (pracę socjalną) od teorii konstrukcjonistycznej.

Najwięcej miejsca poświęciłem socjologii problemów społecznych, albowiem paradygmat wprowadzony przez Spector'a i Kitsuse'go zdominował na wiele lat badania nad trudnościami życia zbiorowego. Na koniec zaryzykuję prognozę, że wkrótce nastąpi zwiększone zainteresowanie i wzrost liczby prac badawczych nad konstrukcjonizmem lub o konstrukcjonistycznym charakterze w naszym kraju. Wskazuje na to kilka świadectw. Pierwszy z nich to publikacje na temat problemów społecznych (Abucewicz, 2006, Miś, 2007). Następnie należy przywołać prace terapeutów rodzinnych, którzy spośród bogactwa podejść terapeutycznych wybrali ten pracy z pacjentami jako najbardziej skuteczny (de Barbaro, 1997, Józefik, Górnjak, 2003). Na koniec chciałbym przywołać opinię Gale'a Millera jednego z głównych badaczy terapii skoncentrowanej na rozwiązaniach, autora „Becoming miracle workers: Language and meaning in brief therapy” (1997) i wielu innych opracowań z tego zakresu (Miller, Strong 2008). Na wykładzie w czasie krakowskiej konferencji „Changing the View. Solution Focused Approach as a new method in social welfare and education systems in Poland” w maju 2007 roku podzielił się on obserwacjami na temat zmian z odbiorze i rozpowszechnieniu idei konstrukcjonistycznych. Zauważył zwrot, jaki się już dokonał w ostatnich latach polegający na znacznym zwiększeniu się liczby ośrodków terapii skoncentrowanej na rozwiązaniach w Europie (Wielkiej Brytanii, Holandii, Finlandii) i zmniejszeniu znaczenia SFBT w Stanach Zjednoczonych. Można zatem stwierdzić, że intelektualne idee na temat znaczenia i użycia języka oraz gier językowych, opartych na przyszłości i rozwiązaniach, powoli wracają na kontynent, z którego wyszły, stworzone – jak wspomniałem na początku artykułu - przez Immanuela Kanta, Hansa Vaihingera, Alfreda Korzybskiego i Ludwika Wittgensteina.

Bibliografia

- Abucewicz Monika (2006). Problem narkomanii w Polsce – ujęcie konstruktywistyczne. W: Jerzy Kwaśniewski (red). *Badanie problemów społecznych 2*. Warszawa: Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji
- Corey Gerald (2005). *Teoria i praktyka poradnictwa i psychoterapii*. Poznań: Zysk i S-ka
- De Jong Peter, Berg Insoo Kim (2007). *Rozmowy o rozwiązaniach*. Kraków: Księgarnia Akademicka

de Barbaro Bogdan (1997). *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Goldenberg Herbert, Goldenberg Irene (2006). *Terapia rodzin*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Harris Scott R. (2008). *Constructionism in Sociology*. W: James A. Holstein, Jaber F. Gubrium (red.). *Handbook of Constructionist Research*. New York: The Guilford Press

Józefik Barbara, Górniak Lech (red.) (2003). *Ewolucja myślenia systemowego w terapii rodzin*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Krzychała Sławomir (red.) (2004). *Spoleczne przestrzenie doświadczenia. Metoda interpretacji dokumentarnej*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP

Kuźma Erazm (2006). *Konstruktywizm*. W: Kuźma Erazm, Skrendo Andrzej, Madejski Jerzy (red.) (2006). *Konstruktywizm w badaniach literackich. Antologia*. Kraków: UNIVERSITAS

Kuźma Erazm, Skrendo Andrzej, Madejski Jerzy (red.) (2006). *Konstruktywizm w badaniach literackich. Antologia*. Kraków: UNIVERSITAS

Loseke Donileen R. (2003). *Thinking about Social Problems*. New York: Aldine de Gruyter

Macdonald Alasdair (2007). *Solution –Focused Therapy. Theory, Research & Practice*. London: SAGE Publications

Miller Gale, Strong Tom (2008). *Constructing Therapy and Its Outcomes*. W: James A. Holstein, Jaber F. Gubrium (red.). *Handbook of Constructionist Research*. New York: The Guilford Press

Miller Gale (1998). *Becoming Miracle workers. Language and Meaning in Brief Therapy*. New York: Aldine de Gruyter

Miller Gale, Holstein James A. (1989). *On the Sociology of Social Problems*. W: James A. Holstein, Gale Miller (eds.) *Perspectives on Social Problems*. Greenwich, CT: JAI

Milner Judith, O’Byrne Patrick (2007). *Poradnictwo krótkoterminowe: narracje i rozwiązania*. Poznań: Zysk i S-ka

- Miś Lucjan (2007). *Problemy społeczne. Teoria, metodologia, badania*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Neimeyer R.A., Levitt H. (2001). Constructivism/Constructionism: Methodology. W: Neil J. Smelser, Paul B. Baltes (eds.). *International Encyclopedia of the Social and Behavioral Sciences*. Amsterdam: Elsevier (vol.4)
- Nelson-Rove Shan (1995). The Moral Drama of Multicultural Education. W: Joel Best (ed.). *Images of Issues. Typifying Contemporary Social Problems*. New York: Aldine de Gruyter
- O'Connell Bill, Palmer Stephen (2006). *Handbook of Solution-Focused Therapy*. London: SAGE Publications
- Pałubicka Anna, Kowalski Andrzej P. (2003). *Konstruktywizm w humanistyce*. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epigram
- Piotrowska Ewa (2008). *Społeczny konstruktywizm a matematyka*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM
- Tryjarska Barbara (2006). Idee konstruktywizmu i konstrukcjonizmu społecznego w terapii rodzin. W: Lidia Grzesiuk (red.). *Psychoterapia. Praktyka. Podręcznik akademicki*. Warszawa: ENETEIA Wydawnictwo Psychologii i Kultury
- Turner Jonathan H. (2004). *Struktura teorii socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Turner Jonathan H., Stets Jan E. (2005). *The sociology of emotions*. Cambridge: Cambridge University Press
- Świtek Tomasz (2007). Podejście skoncentrowane na rozwiązaniach – jak to jest w Polsce!. W: Jos Kienhuis, Tomasz Świtek (red.). *Klient ekspertem. Podejście Skoncentrowane na Rozwiązaniach i jego zastosowanie w Polsce*. Kraków: Instytut Socjologii UJ, Fontys University
- Waters Malcolm (1994). *Modern Sociological Theory*. London: SAGE Publications Ltd.
- Ziółkowski Marek (2006). Teorie systemu i funkcjonalizm. W: Aleksandra Jasińska-Kania, Lech M. Nijakowski, Jerzy Szacki, Marek Ziółkowski (red.) *Współczesne teorie socjologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar